

OPINIE EKONOMICZNE

Pandemia jest niezwykle trudnym doświadczeniem nie tylko ze społecznego, ale i gospodarczego punktu widzenia. Wiąże się z cierpieniem chorych, wielkim wysiłkiem służb publicznych, trudną sytuacją finansową tych, którzy z dnia na dzień stracili pracę, i z zagrożeniem kryzysem gospodarczym na niespotykaną dotychczas skalę. Ważne jednak, by pamiętać, że dobrze przeżyty kryzys może być źródłem wielkiego postępu. Obnażając bowiem pewne słabości systemu, wskazuje pożądane kierunki rozwoju, których wcześniej nie byliśmy świadomi lub do podjęcia których nie byliśmy gotowi. Noblista Milton Friedman twierdził wręcz, że „tylko (...) kryzys może przyczynić się do prawdziwej zmiany”, a „podejmowane działania uzależnione są od idei, do których w danym momencie można sięgnąć”, od opracowanych alternatyw dla aktualnie prowadzonej polityki. Jako wybitny przedstawiciel ekonomii neoklasycznej wiedział, że dopiero kryzys lat 70. sprawił, że głoszone przez niego poglądy trafiły na podatny grunt. Czy możliwe jest zatem, by „świat po pandemii” stał się inny, lepszy? Jedną z dróg poszukiwania odpowiedzi na to pytanie stanowi rozwój ekonomii społecznej i związany z nią szeroki nurt „nowej myśli ekonomicznej”. To m.in. one stanowią obecnie idee, do których można, jak to określił Friedman, „sięgnąć” podczas obecnego kryzysu. Przedstawiciele ekonomii postwzrostu, ekonomii solidarnej, ekonomii współpracy, spółdzielczości i przedsiębiorczo-

Szukając pozytywnych skutków pandemii



MAT. PRAS.

DR MAGDALENA ŚLIWIŃSKA

Dobrze przeżyty kryzys może być źródłem postępu – pisze ekspertka z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

ści społecznej czy ekologicznej zwracają bowiem uwagę na negatywne skutki „wykorzenia” gospodarki przez ekonomię neoklasyczną z szerszego kontekstu społecznego i środowiskowego. Tworzą jednocześnie alternatywne do niej wizje rozwoju mające na celu przeciwdziałanie narastającym problemom ekonomicznym, społecznym i środowiskowym zarówno na poziomie lokalnym, jak i międzynarodowym. Patrząc z punktu widzenia wspomnianych nurtów ekonomii, można liczyć na pojawienie się pewnych pozytywnych społeczno-gospodarczych skutków pandemii, które stanowią będą konsekwencją doświadczenia całkiem nowej i trudnej sytuacji oraz konfrontacji z informacjami, przyczyniającymi się do wzrostu ogólnej świadomości społecznej. Przykładowo powszechne wykorzystanie komunikacji online ukazało ogromne możliwości redukcji kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw oraz ogra-

niczenia pewnych potrzeb wywołujących zdaniem przedstawicieli ekonomii postwzrostu nadmierną i „niezrównoważoną” konsumpcję. Przyczyniło się również do obniżenia poziomu hałasu i emisji spalin, korzystnie wpływając na środowisko naturalne. Konieczność rezygnacji z wielu, jak się dotychczas wydawało, niezbędnych aktywności stworzyło okazję do zatrzymania się i refleksji na temat hierarchii wartości, wśród których znacznie zwiększyła się przestrzeń dla życia rodzinnego i relacji z bliskimi. W konsekwencji wielu ludzi może nie zechcieć w pełni powrócić do poprzedniego stylu życia. Zatem przy pełnej świadomości, iż obecny stan jest wyjątkowy, należy się spodziewać, że pewne rozwiązania, których obywatele i przedsiębiorstwa nauczą się podczas pandemii, będą miały zastosowanie również po jej ustaniu, wychodząc naprzeciw postulatowi m.in. ekonomii postwzrostu i ekonomii ekologicznej.

Z perspektywy „nowej myśli ekonomicznej” ważnym pozytywnym aspektem aktualnej sytuacji może być również przyspieszenie rozwoju solidarności i współodpowiedzialności społecznej. W przypadku Polski może stanowić to szansę na nadrobienie wielu lat historycznie uwarunkowanych zaległości w budowie społeczeństwa obywatelskiego. Nie chodzi przy tym jedynie o wynikające z solidarności i altruizmu akcje wzajemnej pomocy, choć ich rola jest bezcenna i w przypadku Polaków stanowi piękny dowód wrażliwości społecznej, lecz również o to, czy jako społeczeństwo będziemy w stanie włączyć te ważne wartości w zbiorowe i jednostkowe decyzje o charakterze gospodarczym. Przykładem zbiorowej solidarności jest holenderski poldermodel, w którym pracodawcy, związki zawodowe i rząd szukają sposobów na rozwiązanie wspólnych problemów tak, by uzyskać możliwie najlep-

sze rezultaty dla wszystkich stron. Dzięki walce z żywiołem, jaki stanowi morze zatapiające kolejne obszary kraju, Holendrzy nauczyli się, że w sytuacjach zagrożenia tylko wspólne działania i wspólne wyrzeczenia mogą uratować wszystkich przed zgubą. Obecna sytuacja stanowi wprawdzie inne, jednak realne zagrożenie i podjęcie wielostronnego dialogu oraz wspólnych działań wydaje się oczywistą potrzebą, a dla Polski stwarza szansę przyspieszenia rozwoju społeczeństwa w kierunku szukania demokratycznych rozwiązań opartych w większym niż dotychczas stopniu na oddolnej inicjatywie i solidarności. Jest to o tyle istotne, że budowa współodpowiedzialności na poziomie lokalnym i narodowym stanowi warunek wykształcenia się tych wartości w wymiarze międzynarodowym i międzypokoleniowym, co jest kluczowe dla stawienia czoła narastającym ekonomicznym, społecznym i ekologicznym problemom globalnym. Przedstawiciele szeroko rozumianej ekonomii społecznej uważają, że takie wartości jak solidarność, altruizm czy potrzeba pomocy drugiemu człowiekowi mogą wpływać na jednostkowe decyzje o charakterze gospodarczym. Potwierdza to historia ruchu i rynku Fair Trade (sprawiedliwego handlu). Konsumentki produktów Fair Trade są bowiem skłonni płacić wyższą cenę za pewne towary tylko dlatego, że zostały wyprodukowane w sposób społecznie odpowiedzialny, zapewniający odpowiednio wysokie wynagrodzenie dla zmarginalizowanych producentów. Rozwój tego rynku potwierdza również, że świad-

mość społeczna wraz z upływem czasu i w wyniku konfrontacji z informacją na temat wyzwań i problemów może wzrastać, przekładając się na indywidualne decyzje rynkowe coraz większej części społeczeństwa. Jest to ważne w dobie obecnego kryzysu, gdyż może oznaczać, że rynek, dzięki rosnącej świadomości konsumentów, będzie w stanie w coraz większym stopniu przeciwdziałać różnego rodzaju problemom o charakterze społeczno-gospodarczym wynikającym z pandemii. Wielu ekspertów podkreśla, że pandemia i związany z nią kryzys wyraźnie pokazują, że poszukiwanie alternatywnych modeli gospodarki i zmiana paradygmatu ekonomii przestać być tylko postulatem „idealistów”, lecz staje się wręcz koniecznością. „Financial Times” ogłasza nawet koniec ery neoliberalizmu i potrzebę zaakceptowania przez rządy bardziej aktywnej roli w gospodarce, traktowania usług publicznych jako inwestycji, zwiększenia stabilności rynków pracy i zmian w zakresie redystrybucji dochodów (dochód podstawowy, podatek majątkowy). Odpowiada to postulatowi „nowej myśli ekonomicznej”, która dodatkowo kładzie nacisk na wzrost roli społeczeństwa obywatelskiego w przeciwdziałaniu problemom gospodarczym. Czy jednak obecna sytuacja przyczyni się do przyspieszenia zmian w kierunku zrównoważonego rozwoju, zrównoważonej konsumpcji, wzrostu społecznej solidarności i współodpowiedzialności? Tak, pod warunkiem, że uświadomimy sobie, że zależy to od każdego z nas, od każdej naszej codziennej decyzji społecznej i rynkowej. /©©